

Sygn. akt III APa 27/13

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 24 października 2013 r.

Sąd Apelacyjny w Krakowie Wydział III Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Agata Pyjas - Luty
Sędziowie:	SSA Jolanta Frańczak (spr.) SSO del. Wanda Zawicka
Protokolant:	st.sekr.sądowy Monika Ziarko

po rozpoznaniu w dniu 24 października 2013 r. w Krakowie

sprawy z powództwa **S. O.**

przeciwko (...) **S.A. w D.**

o zapłatę

na skutek apelacji powoda S. O.

od wyroku Sądu Okręgowego w Krakowie Wydziału VI Pracy

z dnia 11 czerwca 2013 r. sygn. akt VI P 29/09

**I. oddala apelację;**

**II. zasądza od S. O. na rzecz (...) S.A. w D. kwotę (...)zł tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego;**

**III. przyznaje od Skarbu Państwa – Sądu Apelacyjnego w Krakowie na rzecz adwokata M. N. kwotę (...)zł oraz 23% tej kwoty jako podatek od towarów i usług tytułem niepłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu w postępowaniu apelacyjnym.**

Sygn. Akt. III APa 27/13

## UZASADNIENIE

Powód S. O. w ostatecznie sprecyzowanym żądaniu pozwu domagał się zasądzenia na jego rzecz od strony pozwanej (...) S.A. w D. kwoty (...)zł tytułem zadośćuczynienia oraz renty uzupełniającej w kwocie (...) zł płatnej do dnia 10 - go każdego następującego po sobie miesiąca, począwszy od miesiąca maja 2009 r., wraz z ustawowymi odsetkami.

Sąd Okręgowy – Wydział VI Pracy w Krakowie wyrokiem z dnia 11 czerwca 2013 r. oddalił powództwo o zapłatę zadośćuczynienia w kwocie (...)zł i renty uzupełniającej (pkt I), umorzył postępowanie w pozostałym zakresie (pkt II), kosztami sądowymi obciążył Skarb Państwa (pkt III), nie obciążył powoda kosztami postępowania na rzecz strony pozwanej (pkt IV) oraz przyznał od Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Krakowie na rzecz pełnomocnika z urzędu adw. M. N. kwotę(...) (pięć tysięcy czterysta) powiększoną o należny podatek VAT tytułem nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (pkt V).

Sąd Okręgowy ustalił, iż powód S. O. od dnia 5 stycznia 1979 r. do dnia 9 lipca 1996 r. zatrudniony był na stanowisku kontrolera złomu, wsadowego, operatora urządzeń przygotowania wsadu, a do jego obowiązków należało dokonywanie kontroli złomu podczas rozładunku wagonów, współpraca z suwnicowym, oczyszczanie wagonów ze złomu niemagnetycznego, wykonywanie prac porządkowych w obiekcie hali złomu polegających na nadzorowaniu prac związanych z czyszczeniem skrajni torów wewnątrz hali, współpraca z transportem kolejowym. Zakres czynności kontrolera złomu, wsadowego, operatora urządzeń przygotowywania wsadu był identyczny. W dniu 26 lutego 1979 r. powód utracił przytomność oraz doznał ataku epilepsji. Kolejna utrata przytomności nastąpiła w dniu 12 kwietnia 1979 r. i wówczas lekarz zakładowy uznał, że powód jest zdolny do pracy poza wysokością i nie przy maszynach w ruchu. Powód jako hakowy nadzorował prace związane z rozładunkiem wagonów przy pomocy suwnicy i elektromagnesu, wskazywał suwnicowemu koryto wsadowe, do którego złom ma być rozładowany. Jeżeli po rozładunku w wagonie pozostawał złom magnetyczny, to zapinał taki element na linkę i przy pomocy suwnicy usuwał go z wagonu. Wagon, jeżeli pozostawały w nim inne zanieczyszczenia kierowany był do mechanicznego czyszczenia. W dostarczonym złomie mogły znajdować się metale kolorowe, które były sortowane i odkładane oddzielnie a następnie sprzedawane. Za sprzedaż złomu metali kolorowych przysługiwało pracownikom odrębne świadczenie pieniężne wypłacane zgodnie z obowiązującym regulaminem, a jego wysokość była proporcjonalna do ilości wysortowanego złomu. Pracownicy strony pozwanej, w tym powód, ze względów finansowych byli zainteresowani zbiórką złomu metali kolorowych, mimo iż nie było polecenia służbowego, aby pracownik dokonywał zbiórki złomu. W złomie nie było rtęci, azbestu, ani substancji toksycznych. Powód w czasie zatrudnienia nie musiał wykonywać ciężkiej pracy fizycznej. Używał indywidualnych środków ochrony słuchu, gdy stwierdzone zostało przekroczenie hałasu. Jeżeli przy rozładowywaniu wagonów ze złomem zachodziła konieczność przeniesienia np. chłodnic samochodowych, które mogły ważyć 20-30 kg, to powodowi zawsze ktoś pomagał, nigdy tego nie robił sam. Mogło się zdarzyć, że wyrzucał z dna wagonu kawałki złomu, ale o ciężarze nie większym niż 15 - 20 kg. Z ustaleń Sądu Okręgowego wynika, że w czasie pracy w stalowni martenowskiej powód był przenoszony kilka razy w miesiącu do prac przy żelazostopach, które są materiałami służącymi do uzupełnienia składu chemicznego płynnej stali. W hali żelazostopów znajdowało się 16 silosów służących do przechowywania i gromadzenia dostarczanego materiału. Do silosów, przy pomocy suwnicy, wsuwany był pojemnik, do którego suwnica specjalnym czerpakiem podawała materiał. Kontenery zapinane były przez suwnicowego. Pojedyncze żelazostopy podawane były do skrzyń i wówczas pracownik musiał wejść do silosa po drabinie, zapiąć na hak suwnicy liny umożliwiające wyciągnięcie skrzyni na poziom roboczy. Taki załadunek skrzyń odbywał się raz w trakcie zmiany. Praca powoda polegała na przygotowaniu żelazostopów do wysłania na halę pieców stalowniczych, przejęciu materiału, pokruszeniu na maszynie kruszącej, załadowaniu do pojemników i wysłaniu na halę pieców. Załadunek materiału do kontenera oraz praca kruszarki wiązały się ze zwiększonym hałasem i zapyleniem. Taka praca w czasie jednej zmiany trwała ok. 2 godzin. Od dnia 10 lipca 1996 r. do dnia 31 stycznia 1997 r. powód pracował przy obsłudze pieców koksowych, a następnie do dnia 31 października 2000 r. przy obsłudze urządzeń sortowni koksu i ładowaniu koksu jako operator taśm i urządzeń transportowych, w okresie od listopada 2000 r. do 15 czerwca 2007 r. jako operator urządzeń sortowni koksu. Obsługa pieców koksowniczych polegała na wykonywaniu prostych czynności technologiczno - porządkowych, zaś jako operator taśm i operator urządzeń sortowni koksu powód wykonywał czynności polegające na obsłudze urządzeń sortowni koksu oraz prace porządkowe w obiektach sortowni. Pracownicy sortowni byli informowani o zagrożeniach na stanowiskach pracy, o wynikach badań środowiskowych i sposobie zabezpieczenia się przed niekorzystnymi warunkami środowiska pracy. Ponadto byli wyposażeni w ubranie i obuwie robocze, rękawice, kaski ochronne, okulary, półmaski przeciwpyłowe, ochronniki słuchu. Powód zawsze używał przydzielonych mu środków ochrony osobistej, a w ocenie przełożonych i współpracowników, nawet w sposób przesadny. Z uwagi na ograniczenia zdrowotne i predyspozycje fizyczne kierowany był do najlżejszych prac. Otwarcie

kłapy zrzutni polega na przeciągnięciu dźwigni, co można zrobić jedną ręką, a wcześniej na tych stanowiskach pracy pracowały kobiety. Praca powoda w zakładzie koksowniczym i w sortowni nie wymagała specjalnych kwalifikacji ani wyjątkowego stanu zdrowia, albowiem wielokrotnie zdarzało się, że pracownicy bezpośredniej obsługi baterii koksowniczych z ograniczeniami zdrowotnymi byli przenoszeni za zgodą lekarza zakładowego do pracy w sortowni. Z okresu zatrudnienia powoda do dnia 31 grudnia 1990 r. brak jest wyników pomiaru badań środowiskowych. Natomiast w okresie od 1 stycznia 1991 r. do 9 lipca 1996 r. wyniki badań środowiskowych wynosiły: hałas 86 dBA, zapylenie krotność NDS 0367 - wynik bez przekroczeń, toksyka łączna ekspozycja 0,71 brak przekroczeń. W latach 1996 - 2007 r. występowały czynniki szkodliwe wynikające z prowadzonego procesu koksowania, jednakże nie zostały stwierdzone przekroczenia normatywów higieniczno - sanitarnych. Pomiar natężenia hałasu z dnia 15 lipca 1999 r. wyniósł poniżej 85 dB. Umowa o pracę łącząca strony została rozwiązana na mocy porozumienia stron z przyczyn nie dotyczących pracowników, a powód z tego tytułu otrzymał od pracodawcy odprawę w kwocie (...)zł. Po rozwiązaniu umowy o pracę powód przebywał na zwolnieniu lekarskim, a od dnia 22 sierpnia 2007 r. do dnia 30 kwietnia 2011 r. pobierał rentę z tytułu częściowej niezdolności do pracy z ogólnego stanu zdrowia i następnie rentę z tytułu całkowitej niezdolności do pracy, która została przyznana na stałe. Sąd Okręgowy ustalił, że powód pozostaje w stałym leczeniu, ponosi wydatki na leki w kwocie (...) zł miesięcznie, odbywa rehabilitację ruchową. Obecnie wymaga stałej opieki, w tym przy czynnościach życia codziennego. Po rozwiązaniu umowy o pracę łączącej strony toczyły się postępowania o stwierdzenie u powoda chorób zawodowych a to: pylicy płuc, pylicy krzemowej, pohałasowego zawodowego uszkodzenia słuchu, przewlekłego obturacyjnego zapalenia oskrzeli, ale Państwowy Powiatowy Inspektor Sanitarny w K. decyzją z dnia 21 września 2009 r. nie stwierdził choroby zawodowej pylicy płuc krzemowej z uwagi na brak zdiagnozowania choroby przez (...)Ośrodek Medycyny Pracy w K. oraz przez Instytut Medycyny Pracy(...)w S., mimo iż w okresie zatrudnienia u strony pozwanej powód pracował w ekspozycji i narażeniu na pył zawierający wolną, krystaliczną krzemionkę. Również decyzją z dnia 22 maja 2009 r. Państwowy Powiatowy Inspektor Sanitarny w K. nie stwierdził obustronnego trwałego ubytku słuchu typu ślimakowego spowodowanego hałasem. W decyzji wskazano, iż powód w latach 1979 - 1996 pracował w narażeniu na hałas 86 dBA, a w latach 1996 - 2007 w ekspozycji na hałas 83-84 dBA, ale (...)Ośrodek Medycyny Pracy, jak i Instytut Medycyny Pracy (...)w S. stwierdził brak postaw do rozpoznania obustronnego trwałego ubytku słuchu typu ślimakowego spowodowanego hałasem. Decyzją z tej samej daty nie stwierdzono także choroby zawodowej w postaci przewlekłego obturacyjnego zapalenia oskrzeli. Powód zaskarżył tylko decyzję Państwowego Powiatowego Inspektora Sanitarnego o nie uznaniu niedosłuchu za chorobę zawodową, a pozostałe decyzje w zakresie odmowy stwierdzenia chorób zawodowych stały się prawomocne. Po ponownym rozpoznaniu sprawy Państwowy Powiatowy Inspektor Sanitarny w K. wydał w dniu 28 września 2010 r. decyzję o braku podstaw do stwierdzenia choroby zawodowej w postaci obustronnego trwałego odbiorczego ubytku słuchu typu ślimakowego. Została ona podtrzymana przez (...)Inspektorat Sanitarny, a wywiedziona przez powoda skarga została oddalona przez Wojewódzki Sąd Administracyjny w Krakowie. Z ustaleń Sądu Okręgowego wynika, że przewlekłe działanie hałasu w środowisku pracy może mieć niekorzystny wpływ na stan słuchu, ponieważ hałas powoduje uszkodzenie słuchu na poziomie ucha wewnętrznego, jest to uszkodzenie o lokalizacji ślimakowej. Za próg działania hałasu przyjmuje się wartość 80dBA. Wraz ze wzrostem natężenia hałasu rośnie prawdopodobieństwo uszkodzenia słuchu, a wartość 85 dBA jest uznana za najwyższe dopuszczalne natężenia hałasu. Każdy pracownik narażony na hałas powyżej 85 dBA powinien być wyposażony w ochronniki słuchu i ma obowiązek je nosić. Przy prawidłowo dobranych ochronnikach słuchu i przy noszeniu ich przez cały czas narażenia na hałas nie powinno dojść do uszkodzenia słuchu. Ubytki słuchu pohałasowe mają typowy obraz w badaniach audiometrycznych, ponieważ w pierwszej kolejności widoczne jest uszkodzenie słuchu dla częstotliwości 4000 lub 6000 Hz zazwyczaj symetrycznie dla obu uszu. Następnie uszkodzenie się pogłębia, potem obejmuje częstotliwość 8000 Hz a przy dalszej progresji ulega uszkodzeniu słuch w zakresie 3000 i 2000 Hz, najpóźniej w zakresie częstotliwości niższych. W badaniach audiometrycznych z dnia 9 stycznia 2001 r. stwierdzono u powoda obustronne symetryczne wysokotonowe ubytki słuchu obejmujące częstotliwości 4000- 8000 Hz, które nie obniżały socjalnej wydolności słuchu i przekładały się na 0% uszczerbku na zdrowiu. Kolejne badanie audiometryczne było przeprowadzone w dniu 14 marca 2003 r., w których stwierdzono nieznaczną progresję niedosłuchu w zakresie 4000 i 8000 Hz i zalecono powodowi stosowanie ochronników słuchu. W badaniu z dnia 10 maja 2005 r. stwierdzono ubytki słuchu, które były niesymetryczne i różne dla poszczególnych częstotliwości. Taki stan słuchu nie jest typowy dla pohałasowego uszkodzenia słuchu. Na uszkodzenie słuchu powoda wpływ miały schorzenia samoistne a to: urazy głowy związane z upadkami przy

atakach padaczki, zaburzenia w zakresie układu krzepnięcia i schorzenia kardiologiczne. Powód ma stwierdzoną chorobę niedokrwienną mięśnia sercowego, zespół chorego węzła z utrzymującą się bradykardią, nadciśnienie tętnicze II/III stopnia, które to schorzenia nie mają związku z warunkami świadczonej przez niego pracy. U powoda został zdiagnozowany rozstęp mięśni prostych brzucha, który nie jest z punktu widzenia anatomii chirurgicznej przepukliną, ale relaksacją tkanki łącznej pochewek mięśniowych, które w tym miejscu powłok jamy brzusznej powinny być złączone. Choroba ta nie jest charakterystyczna dla ludzi wykonujących ciężką pracę fizyczną, a wpływ na jej powstanie ma otyłość oraz naturalne osłabienie tkanki łącznej. Powód w okresie zatrudnienia nie dźwigał ciężarów przekraczających dopuszczalne normy podnoszenia i przenoszenia na jednego pełnoletniego mężczyznę, a zazwyczaj były to ciężary nie przekraczające 20 kg. Do przenoszenia ciężarów służyły specjalne urządzenia, bądź powód korzystał z pomocy innych pracowników. Powód ma rozpoznane schorzenia neurologiczne w postaci afazji mieszanej znacznego stopnia, niedowład połowiczny prawostronny znacznego stopnia, zespół psychoorganiczny i polekowy oraz padaczkę, które są schorzeniami samoistnymi, nie pozostającymi w związku z pracą wykonywaną u strony pozwanej. Nie jest to padaczka pourazowa ani związana z długotrwałą pracą u strony pozwanej. Warunki pracy wykonywanej przez powoda nie miały wpływu na stwierdzone u niego schorzenia i żadna z rozpoznanych chorób nie pozostaje w związku przyczynowo - skutkowym z wykonywaną pracą u strony pozwanej. Powyższy stan faktyczny Sąd Okręgowy ustalił na podstawie całej dokumentacji lekarskiej, dokumentacji dotyczącej przebiegu zatrudnienia powoda, zeznań świadków, przesłuchania powoda, opinii biegłych lekarzy sądowych, w tym zwłaszcza opinii biegłego lekarza sądowego z zakresu chorób wewnętrznych, chorób płuc, toksykologii, orzecznictwa lekarskiego, ergonomii i organizacji ochrony zdrowia dr R. S., który jest specjalistą posiadającym wiedzę fachową w zakresie okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia rozpoznawanej sprawy. Za niewiarygodną Sąd Okręgowy uznał opinię sporządzoną przez biegłego lekarza sądowego pulmonologa, ponieważ jej treść jest dość enigmatyczna oraz jest ona wewnętrznie sprzeczna, co szczegółowo wyjaśnił w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku a także ocenił negatywnie opinię biegłego lekarza sądowego kardiologa, ponieważ opinia ta nie zawiera medycznego odniesienia się do warunków świadczonych przez powoda pracy i ujawnionych wyników pomiarów czynników szkodliwych. Całkowicie chybione jest twierdzenie biegłego, że każda praca ma wpływ na nasilenie choroby niedokrwiennej serca bądź, że „wystarczy być w pobliżu kombinatu, aby poczuć, że śmierdzi i jest to szkodliwe”, a na bezpodstawność takich twierdzeń zwrócił uwagę w swojej opinii biegły R. S.. Sąd Okręgowy oddalił wnioski dowodowe powoda o dopuszczenie dowodu z opinii kolejnego biegłego z zakresu medycyny pracy, ponieważ opinia główna i uzupełniająca biegłego lekarza sądowego z zakresu chorób wewnętrznych, chorób płuc, toksykologii, orzecznictwa lekarskiego, ergonomii i organizacji ochrony zdrowia dr R. S. jest kompletna i zawiera szczegółową analizę dokumentacji lekarskiej oraz sporządzonych w sprawie opinii przez biegłych lekarzy sądowych z zakresu laryngologii, kardiologii, neurologii (neurochirurgii), pulmonologii, chirurgii.

W tak ustalonym stanie faktycznym sprawy Sąd Okręgowy uznał, iż powództwo w całości nie zasługuje na uwzględnienie, albowiem w ustalonych w sprawie okolicznościach faktycznych brak było podstaw do rozpoznania związku przyczynowo - skutkowego pomiędzy którąkolwiek z chorób zdiagnozowanych u powoda a warunkami wykonywanej przez niego pracy. Sąd Okręgowy w pierwszej kolejności wskazał, że powód poprzez art. 300 k.p. wywodził swoje roszczenie z przepisów kodeksu cywilnego mających zastosowanie przy ocenie tego typu roszczeń. Dopuszczalne jest bowiem dochodzenie roszczeń przeciwko pracodawcy nie tylko w oparciu o takie zdarzenia, jak wypadek przy pracy czy choroba zawodowa, ale w związku z tym, że warunki pracy stworzone przez pracodawcę były sprzeczne z obowiązującymi normami prawnymi, bądź doprowadziły do rozstroju zdrowia pracownika. Niemniej jednak pracodawcy zatrudniającemu pracownika w warunkach szkodliwych lub uciążliwych, nie można wyłącznie na tej podstawie przypisać bezpośredniości działania, zaś bezprawność czynu oznacza jego sprzeczność z obowiązującym porządkiem prawnym. Sam fakt zatrudnienia pracownika w warunkach, które narażają go na wystąpienie choroby zawodowej bardziej niż inne grupy zawodowe nie jest deliktem w rozumieniu art. 415 k.c. Pracownik występujący z powództwem o zadośćuczynienie jest obowiązany wykazać ciężącą na pracodawcy odpowiedzialność z tytułu czynu niedozwolonego, poniesioną szkodę w postaci uszkodzenia ciała lub rozstroju zdrowia oraz związek przyczynowy pomiędzy szkodą a działaniem pracodawcy. Odpowiedzialność strony pozwanej z uwagi na prowadzoną działalność opiera się na zasadzie ryzyka (art. 435 k.c.), a zgodnie z treścią art. 361 § 1 k.c. zobowiązany do odszkodowania ponosi odpowiedzialność za normalne następstwa działania lub zaniechania, z którego szkoda wynikła. Dlatego też w

ocenie Sądu Okręgowego należało rozważyć w okolicznościach niniejszej sprawy czy schorzenia powoda powstały w związku z warunkami w jakich świadczył on pracę u strony pozwanej oraz czy na skutek tych warunków nie nastąpiło pogorszenie stanu zdrowia wynikające z samoistnych schorzeń. Sąd Okręgowy uwypuklił, że zebrany w sprawie materiał dowodowy - co zostało szczegółowo omówione przy ocenie dowodów - nie dał podstaw do uznania, że warunki w jakich powód świadczył pracę u strony pozwanej spowodowały powstanie u niego któregośkolwiek schorzenia, jak również przyczyniły się one do rozwoju schorzeń samoistnych, bądź do ich pogłębienia. Skoro schorzenia występujące u powoda nie miały żadnego związku z warunkami pracy, to bezprzedmiotowe było rozważanie w jakim zakresie zwiększyły się jego potrzeby związane ze stwierdzonymi schorzeniami. Kierując się rozważaniami dokonanymi powyżej Sąd Okręgowy oddalił powództwo jako nieuzasadnione oraz na zasadzie art. 102 k.p.c. odstąpił od obciążania powoda obowiązkiem zwrotu stronie pozwanej kosztów procesu, ponieważ powód pobiera świadczenie rentowe w kwocie(...)zł z którego utrzymuje się wraz z niepracującą żoną, ponosi stałe koszty związane z leczeniem. Orzeczenie z pkt V sentencji wyroku Sąd Okręgowy wydał na podstawie w § 19 i 20 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (tekst jednolity: Dz.U.2013.461).

Apelację od wyroku wywiódł powód S. O. zaskarżając wyrok w punkcie I, II i V i zarzucając mu:

- 1) naruszenie prawa procesowego, a to art. 278 § 1 k.p.c. w związku z art. 227 k.p.c. poprzez zaniechanie przeprowadzenia dowodu z opinii biegłego na okoliczność ustalenia przyczyn jego schorzeń w sytuacji, gdy przeprowadzone opinie biegłych pozostają w tym przedmiocie w oczywistej sprzeczności, a uchybienie to miało istotny wpływ na treść zaskarżonego wyroku, albowiem w skutek pominięcia dowodu z opinii biegłego Sąd zaniechał rozstrzygnięcia kluczowego w sprawie zagadnienia, to jest związku przyczynowego między chorobami powoda a warunkami wykonywania pracy, wymagających wiadomości specjalnych;
- 2) naruszenie prawa procesowego, a to art. 233 k.p.c. w związku z art. 235 § 1 k.p.c. w związku z art. 286 k.p.c. poprzez oparcie całości ustaleń faktycznych w sprawie na niepełnym materiale dowodowym wobec oddalenia wniosków dowodowych powoda o złożenie przez biegłego ustanej opinii uzupełniającej na rozprawie, pomimo braku ustosunkowania się do zarzutów strony w pisemnej opinii uzupełniającej. Uchybienie to miało istotny wpływ na treść zaskarżonego wyroku, albowiem Sąd przy jego wydaniu oparł się na opinii posiadającej szereg wad i uchybień, których złożona opinia nie usunęła;
- 3) naruszenie prawa procesowego poprzez naruszenie art. 328 § 2 k.p.c., a to przez brak wskazania w uzasadnieniu wyroku przyczyn na których Sąd pierwszej instancji oparł się odmawiając mocy dowodowej zeznaniom powoda oraz zakresu, w jakim zeznania te uznał za niewiarygodne;
- 4) sprzeczność istotnych ustaleń faktycznych dokonanych przez Sąd z treścią zebranego w sprawie materiału polegająca na przyjęciu, iż brak było w zachowaniu pracodawcy powoda wobec niego elementu bezprawności, mimo że jak wynika z dokumentów i zeznań świadków musiał wykonywać pracę w warunkach sprzecznych z zaleceniami lekarza to jest przy maszynach w ruchu i na wysokości, opinia dr S. nie została wykonana w oparciu jedynie o wywiad przeprowadzony z żoną powoda, ale w oparciu o kontakt z powodem, gdy takiego kontaktu w istocie nie było, przyjęcie, że w latach 1996 – 2007 nie doszło do przekroczenia najwyższych dopuszczalnych stężeń substancji szkodliwych, pomimo że z dokumentacji wynika, iż sytuacja taka miała miejsce;
- 5) w zakresie orzeczenia o kosztach naruszenie prawa procesowego a to § 2 ust. 1 w związku z § 19 pkt 1 i § 20 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu poprzez wadliwe wskazanie wynagrodzenia przyznanego pełnomocnikowi powoda za pomoc prawną udzieloną z urzędu w sprawie wskutek przyznania stawki w wysokości nie uwzględniającej nakładu pracy pełnomocnika powoda w sprawie, która trwała przez 4 lata i w której sporządzono szereg opinii, do których zachodziła konieczność ich analizy i ustosunkowania się oraz pominięcie waluty, w której wynagrodzenie zostało przyznane, skutkiem czego zachodzi potencjalna niemożliwość wykonania wyroku w tej części.

Wskazując na tak sformułowane zarzuty powód domagał się zmiany wyroku poprzez uwzględnienie powództwa oraz zasądzenia na jego rzecz od strony pozwanej kosztów sądowych, w tym kosztów zastępstwa procesowego zgodnie z normami przepisanyymi w wysokości dwukrotności stawki minimalnej przy uwzględnieniu zwiększonego nakładu pracy pełnomocnika, ewentualnie uchylenia zaskarżonego wyroku i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi pierwszej instancji przy uwzględnieniu kosztów sądowych. Na wypadek utrzymania wyroku Sądu Okręgowego w mocy w punkcie I pełnomocnik z urzędu wniósł o zmianę wyroku w punkcie V i zasądzenie od Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Krakowie na rzecz pełnomocnika z urzędu adwokata M. N. kwoty (...) zł powiększonej o należny podatek VAT tytułem nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu w pierwszej instancji, to jest w wysokości(...) stawki minimalnej oraz przyznania nieopłaconych kosztów pomocy prawnej udzielonej powodowi w postępowaniu apelacyjnym. W uzasadnieniu wywodów apelacji powód wskazał, iż podniósł szereg merytorycznych zastrzeżeń do opinii głównej i uzupełniającej biegłego lekarza sądowego dr S., do których biegły się nie odniósł i dlatego zachodziła potrzeba odpowiedzi biegłego bezpośrednio na rozprawie bądź powołania nowego biegłego, a mimo to Sąd pierwszej instancji zdecydował o oddaleniu wniosków dowodowych w przedmiocie powołania nowego biegłego. Ponadto Sąd pierwszej instancji nie odniósł się do zarzutów skierowanych w stosunku do opinii biegłego i dlatego oddalenie wniosku o powołanie nowego biegłego narusza treść art. 278 § 1 k.p.c. w związku z art. 227 k.p.c. W ocenie powoda opinia uzupełniająca biegłego lekarza sądowego dr S. jest niepełna, a Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 28 lipca 1998 r., II UKN 149/98 uznał, iż odmowa przesłuchania biegłego wprost narusza zasadę kontradiktoryjności postępowania. Powód wskazał, że Sąd pierwszej instancji nie uwzględnił, iż mimo wynikającego z zalecenia lekarskiego zakazu pracy przy maszynach w ruchu oraz nie na wysokości powód faktycznie taką pracę wykonywał, co wynika między innymi z zeznań świadka J. Z. i świadczy o lekceważeniu przez pracodawcę zaleceń co do zajmowanych przez niego stanowisk pracy. Dodatkowo zarzucił, iż brak pomiarów badań środowiskowych powoduje odpowiedzialność pracodawcy na zasadzie ryzyka za stwierdzony u niego rozstrój zdrowia.

W odpowiedzi na apelację strona pozwana wniosła o oddalenie apelacji w całości i zasądzenie na jej rzecz od powoda kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu odwoławczym według norm przepisanych, motywując swoje stanowisko tym, iż uzasadnienie apelacji jest niczym innym jak polemiką ze zbiorczą opinią biegłego sądowego z zakresu medycyny przemysłowej, chorób wewnętrznych, chorób płuc, toksykologii dr S., która jest bardzo obszerna i dokładna i wynika z niej jednoznacznie, że brak jest podstaw do przyjęcia związku przyczynowo – skutkowego pomiędzy którąkolwiek z chorób stwierdzonych u powoda a wykonywaną przez niego pracą u strony pozwanej. Strona pozwana wskazała, iż Sąd pierwszej instancji prawidłowo oddalił wniosek dowodowy powoda o powołanie nowego biegłego a stanowisko swoje szczegółowo w tym względzie uzasadnił na stronie 16 uzasadnienia zaskarżonego wyroku.

### ***Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:***

W rozpoznawanej sprawie w pierwszej kolejności stwierdzić należy iż, brak jest podstaw do uwzględnienia wywiedzionych w apelacji zarzutów naruszenia zaskarżonym wyrokiem przepisów prawa procesowego. W szczególności w kontekście dyspozycji art. 162 k.p.c. całkowicie bezzasadnym okazał się zarzut naruszenia przepisów art. 278 § 1 k.p.c. w związku z art. 227 k.p.c. poprzez nieuzasadnione oddalenie wniosków dowodowych powoda, jako nieistotnych dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy, co w efekcie doprowadziło do oparcia ustaleń faktycznych na niepełnym materiale dowodowym. Podkreślenia wymaga, iż w czasie toczącego się postępowania przed Sądem pierwszej instancji powód, reprezentowany przez fachowego pełnomocnika, nie zgłaszał stosownie do treści art. 162 k.p.c. zastrzeżeń do negatywnego postanowienia Sądu zapadłego na rozprawie w dniu 11 czerwca 2013 r., zaś zgodnie z utrwaloną linią orzecniczą, wyrażoną zwłaszcza w uchwałach Sądu Najwyższego: z dnia 27 czerwca 2008 roku, III CZP 50/08 (OSNC 2009 nr 7-8, poz.103) oraz z dnia 27 października 2005 roku, III CZP 55/05 (OSNC 2006 nr 9, poz. 144), strona nie może skutecznie zarzucać w apelacji uchybienia przez sąd pierwszej instancji przepisom postępowania, dotyczącego wydania postanowienia oddalającego wniosek o przeprowadzenie dowodów, jeżeli nie zwróciła uwagi sądu na uchybienia przepisom postępowania i nie wniosła o wpisanie odpowiedniego zastrzeżenia do protokołu w terminie określonym w art. 162 k.p.c. Celem regulacji z art. 162 k.p.c. było pobudzenie inicjatywy stron w doprowadzeniu do szybkiego usunięcia dostrzeżonych przez nie naruszeń przepisów postępowania i umożliwienie sądowi niezwłocznego naprawienia błędu. W ten sposób dochodzi także do

przyspieszenia i usprawnienia postępowania. W wypadku wydania postanowienia dowodowego (na gruncie niniejszej sprawy postanowienia o oddaleniu wniosków powoda zawartych w piśmie procesowym z dnia 4 lutego 2013 r. oraz zgłoszonych na rozprawie poprzedzającej wydanie zaskarżonego wyroku), sąd - jeżeli uzna zastrzeżenie strony za trafne - może bowiem bezzwłocznie zweryfikować swe stanowisko wyrażone w tym postanowieniu, a następnie zmienić je lub uchylić. Przedmiotowy cel art. 162 k.p.c. byłby zatem trudny do osiągnięcia przy założeniu, że strona, która we właściwym czasie nie zgłosiła odpowiedniego zastrzeżenia, może powołać się na uchybienie procesowe w środku zaskarżenia (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 grudnia 2004 roku, III CK 90/04, OSP 2006 nr 6, poz. 69). Przedstawione argumenty prowadzą do konkluzji, że strona nie może skutecznie zarzucać w apelacji uchybienia przez Sąd pierwszej instancji przepisom postępowania, polegającego na wydaniu postanowienia, które może być zmienione lub uchylone stosownie do okoliczności, jeżeli nie zwróciła uwagi sądu na to uchybienie w toku posiedzenia, a w razie nieobecności - na najbliższym posiedzeniu, chyba że niezgłoszenie zastrzeżenia nastąpiło bez jej winy (tak wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 10 sierpnia 2006 roku, V CSK 237/06, Biul. SN 2006 nr 11, poz. 17; z dnia 8 kwietnia 2010 roku, II PK 127/09, M.P.Pr. 2011 nr 1, poz. 33; z dnia 7 marca 2012 r., II PK 159/11, OSNP 2013 nr 3-4, poz. 32; z dnia 6 grudnia 2012 r. III CSK 62/12, LEX nr 1293777 oraz wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 17 grudnia 2008 roku, I ACa 890/08, LEX nr 518065; wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 5 listopada 2009 roku, I ACa 613/09, LEX nr 580543; wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 18 lutego 2009 r., I ACa 809/08, LEX nr 1120180; wyrok Sądu Apelacyjnego w Lublinie z dnia 14 maja 2013 r., I ACa 86/13, LEX nr 1322527; wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 19 czerwca 2013 r., I ACa 206/13, LEX nr 1339336). Konkludując, skoro na gruncie niniejszej sprawy powód - poprzez wpisanie odpowiedniego zastrzeżenia do protokołu w terminie określonym w art. 162 k.p.c. - nie zwrócił uwagi Sądu pierwszej instancji na uchybienia przepisom postępowania w związku z zapadłym postanowieniem o odmowie przeprowadzenia dowodu z kolejnego biegłego bądź wezwania na rozprawę dr S., to tym samym oczywistym było, że w ramach zarzutów apelacyjnych nie mógł się już skutecznie powoływać na przedmiotowe uchybienia Sądu w postaci naruszenia art. 278 § 1 k.p.c. w związku z 227 k.p.c.

Jednocześnie w ramach rozpoznawanej sprawy brak było podstaw uzasadniających naruszenie przez Sąd pierwszej instancji granic swobodnej oceny dowodów wyrażonej w ramach art. 233 k.p.c. w związku z art. 235 § 1 k.p.c. poprzez oparcie dokonanych zaskarżonym wyrokiem ustaleń na niepełnym materiale dowodowym. Uwypuklić bowiem trzeba, iż zgodnie z utrwalonym poglądem w judykaturze w myśl zasady swobodnej oceny dowodów, sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów stosownie do własnego przekonania, w oparciu o wszechstronne rozważenie zebranego w sprawie materiału, a więc biorąc pod uwagę wszystkie dowody przeprowadzone w postępowaniu oraz wszelkie - mające znaczenie dla ich mocy i wiarygodności - okoliczności towarzyszące ich przeprowadzaniu. Granice swobodnej oceny dowodów winny być wyznaczone wymaganiami prawa procesowego, doświadczenia życiowego oraz regułami logicznego myślenia, w świetle których sąd w sposób bezstronny, racjonalny i wszechstronny rozważa materiał dowodowy jako całość, dokonuje wyboru określonych środków dowodowych, a wiążąc ich moc i wiarygodność odnosi je do pozostałego materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 czerwca 1999 roku, II UKN 685/98, OSNAPiUS 2000 nr 17, poz. 655). W związku z powyższym do naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. mogłoby dojść tylko wówczas, gdyby powód wykazał Sądowi pierwszej instancji uchybienie podstawowym regułom służącym ocenie wiarygodności i mocy poszczególnych dowodów, tj. regułom logicznego myślenia, zasadzie doświadczenia życiowego i właściwego kojarzenia faktów. Tymczasem w rozpoznawanej sprawie naruszenie takie nie miało miejsca. Sąd pierwszej instancji wywiódł prawidłowe wnioski ze zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, w tym zwłaszcza z opinii biegłego lekarza sądowego z zakresu chorób wewnętrznych, chorób płuc, toksykologii, orzecznictwa lekarskiego, ergonomii i organizacji ochrony zdrowia dr R. S. i stanowisko swoje w tym przedmiocie szczegółowo uzasadnił między innymi poprzez wywód zamieszczony na karcie 718 i 719 uzasadniania zaskarżonego wyroku. Sama dezaprobatą powoda do wniosków wynikających z opinii biegłych nie może stanowić skutecznej podstawy uzasadnienia zarzutów apelacji, w tym domagania się powołania kolejnego biegłego, w przypadku, kiedy opinia biegłego stanowiąca podstawę ustaleń faktycznych została sporządzona w sposób jasny, logiczny z wykorzystaniem wiedzy specjalistycznej biegłego. Należy mieć na względzie, iż przepis art. 286 k.p.c. nie wymaga, aby w przypadku złożenia przez stronę zastrzeżeń do opinii sąd każdorazowo wzywał biegłego na rozprawę celem złożenia wyjaśnień. Skoro sąd ma uprawnienie do dokonania wyboru co do formy, w jakiej ma być złożona opinia (art. 278 § 3 k.p.c.), to do niego należy decyzja w tej kwestii. Jeżeli sąd dokonał wyboru

formy pisemnej i wybór ten okazał się trafny, gdyż opinia nie budzi wątpliwości sądu, to zbędne jest wzywianie biegłego na rozprawę, aby jedynie potwierdził wnioski opinii. W każdym przypadku sąd indywidualnie ocenia potrzebę wezwania biegłego. Dokonanie czynności określonych w art. 286 k.p.c. pozostawione jest uznaniu sądu (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 17 grudnia 1999 r., II UKN 273/99, OSNAPiUS 2001 nr 8, poz. 284 oraz wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 9 grudnia 2010 r., I ACa 951/10, LEX nr 898669). W ocenie Sądu Apelacyjnego Sąd pierwszej instancji prawidłowo w świetle zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego uznał, że opinia główna oraz uzupełniająca sporządzona przez biegłego lekarza sądowego z zakresu chorób wewnętrznych, chorób płuc, toksykologii, orzecznictwa lekarskiego, ergonomii i organizacji ochrony zdrowia dr S. jest opinią miarodajną i wyczerpującą oraz w pełni odnosi się do zagadnień będących jej przedmiotem a wnioski biegłego nie budzą wątpliwości z punktu widzenia zasad doświadczenia życiowego i logicznego myślenia. W opiniach biegły w sposób szczegółowy, sama opinia główna liczy 95 stron, co trafnie podkreśla strona pozwana w odpowiedzi na apelację, odnosi się do stwierdzonych u powoda schorzeń oraz warunków świadczonej przez niego pracy a także wniosków wynikających z opinii sporządzonych przez biegłych lekarzy sądowych z zakresu pulmonologii, laryngologii, kardiologii, neurologii, chirurgii. Należy mieć na względzie, że samo dopuszczenie powoda do pracy na stanowisku kontrolera, wsadowego, operatora urządzeń przygotowania wsadu, hakowego nie wpływa na zasadność roszczeń dochodzonych pozwym, albowiem powód nie doznał w związku z tym jakiegokolwiek schorzenia lub uszczerbku na zdrowiu. Prawidłowo podnosiła strona pozwana w czasie toczącego się postępowania, że Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 13 października 2004 r., II UK 452/03 (OSNP 2005 nr 7, poz. 99) uznał, że pracodawcy zatrudniającemu pracownika w warunkach szkodliwych lub uciążliwych dla zdrowia, nie można wyłącznie na tej podstawie przypisać bezprawności działania. Pracownik domagając się od pracodawcy roszczeń odszkodowawczych na podstawie przepisów kodeksu cywilnego zobligowany jest wykazać za pomocą przynajmniej wysokiego (przeważającego) prawdopodobieństwa, że choroba wywołująca rozstrój zdrowia została wywołana warunkami świadczonej pracy i nie wystarczy jedynie odwołać się do wykonywania pracy w warunkach szkodliwych (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 28 listopada 1997 r., II UKN 360/97, OSNP 1998 nr 18, poz. 551). Miarodajnym dowodem w tej kwestii są opinie biegłych lekarzy sądowych. Ubocznie godzi się także zauważyć, że Sąd pierwszej instancji w żadnym miejscu uzasadnienia zaskarżonego wyroku nie wskazał, iż opinia dr S. została wydana w oparciu o kontakt z powodem, co bezpodstawnie zarzuca powód w zarzutach apelacji.

Brak było również podstaw do przyjęcia, iż na gruncie niniejszej sprawy doszło do naruszenia art. 328 § 2 k.p.c., zwłaszcza, że przepis ten nie stanowi właściwej płaszczyzny do krytyki trafności przyjętych za podstawę zaskarżonego wyroku ustaleń faktycznych, ani ich oceny prawnej, albowiem określa jedynie wymagania konstrukcyjne uzasadnienia orzeczenia. Co więcej to, czy sprawa została rozstrzygnięta wadliwie, czy prawidłowo, nie zależy od tego, jak zostało sporządzone uzasadnienie wyroku (zob. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 20 lutego 2008 r., II CSK 449/07, LEX nr 442515; z dnia 18 czerwca 2007 r., II PK 338/06, LEX nr 375683 oraz wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 17 kwietnia 2007 r., I ACa 155/07, LEX nr 446231).

Sąd Apelacyjny nie podzielił także zasadności zarzutu apelacji w przedmiocie wysokości należnych kosztów przyznanych pełnomocnikowi powoda za pomoc prawną świadczoną z urzędu. Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 18 kwietnia 2011 r., IIII UZ 3/11 (OSNP 2012 nr 15 – 16, poz. 205) orzekł, iż § 12 ust. 1 pkt 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu, pozwalający ustalać wysokość stawki minimalnej w sprawach o "świadczenie odszkodowawcze należne z tytułu wypadku przy pracy lub choroby zawodowej" w kwocie "50% stawki obliczonej na podstawie § 6 od wartości odszkodowania będącego przedmiotem sprawy", jest przepisem odrębnym, gdyż dotyczy świadczeń odszkodowawczych z tytułu wypadku przy pracy lub choroby zawodowej, do których wypłaty zobowiązany jest pracodawca, tj. wtedy gdy pracownik dochodzi uzupełniających świadczeń odszkodowawczych z tytułu wypadku przy pracy lub choroby zawodowej od pracodawcy, ponad przysługujące mu świadczenia odszkodowawcze od Zakładu Ubezpieczeń Społecznych. Tylko takie sprawy o świadczenia odszkodowawcze dochodzone od pracodawcy należą do zakresu prawa pracy, w których stawki minimalne określa się na podstawie § 12 ust. 1 rozporządzenia o kosztach. Co prawda powód w tej sprawie nie miał ustalonej choroby zawodowej, ale Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 4 grudnia 1987 r., III PZP 85/86 (OSNC



1988 nr 9, poz. 109) orzekł, iż pracownik, który doznał uszczerbku na zdrowiu wskutek spowodowanej warunkami pracy choroby, nie będącej chorobą zawodową, może z mocy art. 300 k.p. dochodzić od zakładu pracy roszczeń odszkodowawczych na podstawie przepisów prawa cywilnego w granicach przewidzianych w ustawie z dnia 12 czerwca 1975 r. o świadczeniach z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych (jedn. tekst: Dz. U. z 1983 r. Nr 30, poz 144). W tej sytuacji w rozpoznawanej sprawie wysokość stawki minimalnej wynosi kwotę(...)zł, a przyznana w punkcie V wyroku na rzecz pełnomocnika z urzędu kwota(...)zł (postanowieniem z dnia 24 października 2013 r. Sąd Apelacyjny sprostował oczywistą niedokładność wyroku Sądu Okręgowego) stanowi (...) stawki minimalnej.

Z powyższych względów Sąd Apelacyjny na zasadzie art. 385 k.p.c. oddalił apelację, albowiem zawarte w niej zarzuty były bezpodstawne.

Na zasadzie art. 102 k.p.c. Sąd Apelacyjny obciążył powoda kosztami zastępstwa procesowego w kwocie(...)zł biorąc pod uwagę jego sytuację majątkową oraz możliwość oceny roszczeń dokonanych zaskarżonym wyrokiem przez Sąd pierwszej instancji.

O kosztach nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej powodowi z urzędu orzeczono na podstawie § 13 ust. 3 w związku z § 19 i 20 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (tekst jednolity: Dz.U.2013.461).